

Karol Marks i Fryderyk Engels, *Manifest komunistyczny*, (1848), wyd. Irena Koberdowa, Warszawa 1966 [nazwiska tłumacza nie podano]

(...) **I. Burżua a proletariusze**

Historia wszystkich dotychczasowych społeczeństw jest historią walk klasowych

Wolny i niewolnik, patrycjusz i plebejusz, feudał i chłop poddany, majster cechowy i czeladnik, krótko mówiąc ciemniejszy i uciemężeni pozostawali w stałym do siebie przeciwieństwie, prowadzili nieustanną, już to ukrytą, już to jawną walkę – walkę, która za każdym razem kończyła się rewolucyjnym przeobrażeniem całego społeczeństwa albo wspólną zagładą walczących klas. We wcześniejszych epokach historycznych spotykamy prawie wszędzie zupełne rozczłonkowanie społeczeństwa na różne stany, wielostopniową hierarchię stanowisk społecznych. W starożytnym Rzymie mamy patrycjuszów, rycerzy, plebejuszów, niewolników; w wiekach średnich – panów feudalnych, wasali, majstrów cechowych, czeladników, chłopów poddanych i ponadto jeszcze w obrębie każdej niemal z tych klas znowu odrębne szczeble.

Nowoczesne społeczeństwo burżuazyjne, które się wyłoniło z upadającego społeczeństwa feudalnego, nie zniósło przeciwieństw klasowych. Stworzyło tylko w miejsce dawnych nowe klasy, nowe warunki ucisku, nowe formy walki.

Nasza epoka, epoka burżuazji, wyróżnia się jednak tym, że uprościła przeciwieństwa klasowe. Całe społeczeństwo rozszczepia się coraz bardziej na dwa wielkie wrogie obozy, na dwie wielkie, wręcz przeciwstawne sobie klasy: burżuazję i proletariat.

Z chłopów poddanych średniowiecza wywodzili się mieszczaństwo grodowe pierwszych miast; z mieszczaństwa grodowego rozwinęły się pierwsze elementy burżuazji.

Odkrycie Ameryki i drogi morskiej dookoła Afryki otworzyło przed rosnącą burżuazją nowe tereny. Rynek wschodnioindyjski i chiński, kolonizacja Ameryki, stosunki wymienne z koloniami, pomnożenie środków wymiany i w ogóle towarów wywołały niebywały rozkwit handlu, żeglugi, przemysłu, a tym samym spowodował szybki rozwój czynnika rewolucyjnego w rozpadającym się społeczeństwie feudalnym.

Dotychczasowy feudalny, czyli cechowy sposób produkcji przemysłowej nie wystarczał już do zaspokojenia wzrastającego wraz z nowymi rynkami zapotrzebowania. Miejsce jego zajęła manufaktura. Majstrowie cechowi zostali wyparci przez przemysłowy stan średni; podział pracy pomiędzy różnymi korporacjami ustąpił miejsca podziałowi pracy wewnątrz poszczególnego warsztatu.

Ale rynki wciąż się rozszerzały, wciąż wzrastało zapotrzebowanie. Manufaktura również już nie wystarczała. Wówczas para i maszyny zrewolucjonizowały produkcję przemysłową. Miejsce manufaktury zajęł nowoczesny wielki przemysł, miejsce przemysłowego stanu średniego zajęli przemysłowcy-milionerzy, dowódcy całych armii przemysłowych, nowocześni burżua.

Wielki przemysł stworzył rynek światowy, przygotowany przez odkrycie Ameryki. Rynek światowy wywołał niebywały rozwój handlu, żeglugi, środków komunikacji lądowej. Rozwój ten wpłynął z kolei na rozrost przemysłu, a w tym samym stopniu, w jakim rozwijał się przemysł, handel, żegluga, koleje żelazne, w tym samym stopniu rozwijała się burżuazja, mnożyła swoje kapitały, wypierała na dalszy plan wszystkie klasy pozostałe po średniowieczu.

Widzimy zatem, że nowoczesna burżuazja sama jest wytworem długiego procesu rozwojowego, szeregu przewrotów w sposobie produkcji i wymiany. Każdemu z tych szczebli rozwoju burżuazji towarzyszyły odpowiednie zdobycze polityczne. Uciśniony stan, poddany władzy panów feudalnych, uzbrojone i samorządne zrzeszenia w komunie, tu niezależna republika miejska, ówdzie ponoszący ciężary podatkowe stan trzeci monarchii, później, w okresie manufaktury, przeciwwaga szlachty w monarchii stanowej albo absolutnej, główna podstawa wielkich monarchii w ogóle – wywalczyła sobie wreszcie burżuazja od czasu powstania wielkiego przemysłu i rynku światowego wyłączne panowanie polityczne w nowoczesnym państwie parlamentarnym. Nowoczesna władza państwowa jest jedynie komitetem zarządzającym wspólnymi interesami całej klasy burżuazyjnej. (..)

Widzimy zatem: środki produkcji i wymiany, na których podłożu ukształtowała się burżuazja, zostały wytworzone w społeczeństwie feudalnym. Na pewnym szczeblu rozwoju tych środków produkcji i wymiany stosunki, w których odbywała się produkcja i wymiana w społeczeństwie feudalnym,

feudalna organizacja rolnictwa i manufaktury, słowem, feudalne stosunki własności przestały odpowiadać rozwiniętym już siłom wytwórczym. Hamowały one produkcję zamiast jej sprzyjać. Zmieniły się w równie liczne okowy. Musiały zostać rozsądzone i zostały rozsądzone.

Miejsce ich zajęła wolna konkurencja z odpowiadającym jej ustrojem społecznym i politycznym, z ekonomicznym i politycznym panowaniem klasy burżuazji.

Na naszych oczach odbywa się podobny ruch. Burżuazyjne stosunki produkcji i wymiany, burżuazyjne stosunki własności, nowoczesne społeczeństwo burżuazyjne, które wyczarowało tak potężne środki produkcji i wymiany, podobne jest do czarnoksiężnika, który nie może już opanować wywołanych przez siebie potęg podziemnych. Od dziesięcioleci dzieje przemysłu i handlu są tylko dziejami buntu nowoczesnych sił wytwórczych przeciw nowoczesnym środkom produkcji, przeciw stosunkom własności, które są warunkami istnienia burżuazji i jej panowania. Dość wymienić kryzysy handlowe, które ponawiając się periodycznie, coraz groźniej stawiają pod znakiem zapytania istnienie całego społeczeństwa burżuazyjnego. (...)

W miarę jak rozwija się burżuazja, tzn. kapitał, rozwija się proletariatus, klasa nowoczesnych robotników, którzy dopóty istnieć mogą, dopóki znajdują pracę, i którzy pracę znajdują tylko dopóty, dopóki ich praca pomnaża kapitał. (...)

Wszystkie dawne klasy, które zdobywały władzę, starały się utrwalić uzyskaną już przez się pozycję życiową przez podporządkowanie całego społeczeństwa warunkom zabezpieczającym ich prawo zawłaszczania. Proletariusze mogą opanować społeczne siły wytwórcze tylko przez zniesienie swego własnego dotychczasowego sposobu zawłaszczania, a przez to samo całego dotychczasowego sposobu zawłaszczania. Proletariusze nie mają nic własnego do zabezpieczenia, muszą natomiast zburzyć wszystko, co dotychczas zabezpieczało i ochraniało własność prywatną.

Wszystkie dotychczasowe ruchy były ruchami mniejszości lub w interesie mniejszości. Ruch proletariacki jest samodzielnym ruchem ogromnej większości w interesie ogromnej większości. Proletariat, najniższa warstwa obecnego społeczeństwa, nie może się wydzwignąć, nie może się

wyprostować, nie wysadzając w powietrze całej nadbudowy warstw
stanowiących oficjalne społeczeństwo. (...)